

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 154 (463)

Agresję należy tłumić w jej stadiach przygotowawczych

Ambasador Lange o sprawozdaniu komisji w sprawie gen. Franco

NOWY JORK. (Obsl. wł.). W związku z zakończeniem prac przez Podkomisję Rady Bezpieczeństwa, powołaną do zbadania sprawy gen. Franco, ambasador R. P. w Waszyngtonie udzielił wywiadu, w którym m. in. stwierdził, iż teza polska odnośnie reżimu gen. Franco została zasadniczo przyjęta. Zastrzeżenia zgłoszone przez Polskę dotyczą jedynie argumentów prawnych, zawartych w sprawozdaniu. Zdaniem Polski, sankcje oparte na art. 39 i 41 Karty Narodów należy stosować nie tylko w wypadku, gdy istnieje groźba bezpośredniej akcji militarnej, lecz również i wtedy, gdy zachodzi potencjalne zagrożenie pokoju. Podając przykłady włoskie i niemieckie, ambasador Lange stwierdza, iż tragedią świata było, iż nie zastosowano środków zapobiegawczych przeciw agresji w jej początkowych stadiach. Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych ma być skutecznym argumentem pokoju, art. 39 należy interpretować jako dający prawo do ingerencji, kiedy zagrożenie pokoju jest potencjalne i kiedy można je łatwo usunąć.

Zalecenia podkomisji przyjmując w zasadzie polskie żądania zerwania stosunków są słabsze od żądań Polski, gdyż po pierwsze zalecenie zerwania ma wyjść od Generalnego Zgromadzenia ONZ, a nie od Rady

Bezpieczeństwa, po drugie — Narody Zjednoczone dają narodowi hiszpańskiemu trzy miesiące czasu na usunięcie gen. Franco, co — biorąc pod uwagę siłę zbrojną, będącą w jego dyspozycji — jest praktycznie niewykonalne.

W dniu 6 bm. sprawozdanie przedłożone będzie Radzie Bezpieczeństwa. Francja, Chiny, Związek Radziecki, Australia i Polska poprą wnioski komisji. Ponieważ nie jest to sprawa proceduralna, ale zasadni-

cza, w myśl postanowień Karty konieczna jest zgoda wszystkich mocarstw. Sądzą, że wobec jednogłośniejsi komisji i w związku z powołaniem się na notę Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji z 4 marca, która zaleca ludowi hiszpańskiemu usunięcie Franco, mocarstwa anglosaskie winny poprzeć zalecenia komisji. Zalecenia te umyslnie sformułowano w ten sposób, żeby ułatwić ich przyjęcie przez całą Radę Bezpieczeństwa.

Utrwalimy Nową Polskę Głosowanie Ludowe

Co mówi plk. Jekiel zastępca D-cy O. W. Lublin

30 czerwca odbędzie się Referendum Ludowe, w którym naród odpowie bezpośrednio na trzy pytania, dotyczące zasad naszej nowej państwowości. Uważając, iż uświadomienie sobie znaczenia pytań i odpowiedzi jest dziś dla każdego szczerzego obywatela sprawą najważniejszą, „Gazeta Lubelska” zwróciła się do przedstawicieli poszczególnych warstw społecznych z prośbą określenia po głódów danego środowiska. Wypowiedzą się na łamach naszej gazety bezpartyjni i partyjni, działacze i „szary” obywatel. — W pierwszym rzędzie interesującym jest pogląd żołnierzy, którym zawdzięczamy, iż naród 30 czerwca będzie mógł swobodnie o własnych sprawach decydować.

Kiedy jedna z partii politycznych wysunęła projekt Referendum, rozpoczęła się na łamach prasy i wśród społeczeństwa ożywiona dyskusja. Jeden odłam polityczny, ubiegający się o wyłączność wpływów na kształtowanie losów państwa, agitował za wykluczeniem żołnierza z głosowań wyborczych, za nieprzy-

znaniem mu prawa wyborczego. Być może, iż takie stanowisko przyszło wspomnianym kołom tym łatwiej, że nie byli u kolebki czynu zbrojnego polskiego żołnierza. Żołnierz polski nie da się żadną miarą zepchnąć z tych pozycji współudziału w życiu narodu, które zajął zarówno wskutek swojej walki o wolność narodu, jako też ze względu na swoją wolę do współudziału w kształtowaniu się naszej demokratycznej rzeczywistości.

W ostatnich dniach wróciłem z inspekcji wszystkich oddziałów, stacjonujących w Lubelszczyźnie. W bezpośrednim żywym kontakcie z żołnierzami, zyskałem dokładny obraz zapatrywań żołnierzy na sprawy, poruszone w pytaniach Referendum Ludowego. Postaram się krótko sformułować stanowisko żołnierza Odrodzonego Wojska Polskiego.

Co do pierwszego pytania, żołnierz wypowiada się mniej więcej tak:

„My rozumiemy, że Krajowa Rada Na-

„27 lat Michaił Iwanowicz Kalinin pracował z poświęceniem na stanowisku przewodniczącego Rady Najwyższej Związku Radzieckiego, poświęcając wszystkie swe siły dla umocnienia socjalistycznej ojczyzny, utrwalenia związku robotników, chłopów i inteligencji oraz przyjaźni narodów Związku Radzieckiego. Pracowite życie i owocna działalność tow. Kalinina, jest przykładem nieocenionej służby dla narodu i całkowitego oddania ojczyźnie”.

rodowa ma tylko jedną izbę. W ciągu dwóch lat swego istnienia uchwaliła ta jedna izba więcej pożytecznych dla narodu ustaw, niż wszystkie dotychczasowe senaty Rzeczypospolitej razem wzięte”.

Odnosząc pytania, dotyczące zagwarantowania naszych zdobyczy społecznych nowej konstytucji — reformy rolnej i upaństwowienia podstawowych gałęzi gospodarki narodowej — żołnierz rozumuje tak:

„O to przecież walezyliśmy i dali naszą krew. Opisy bohaterów, które widzimy w naszych świetlicach, są naszym programem — o taką Polskę walezyliśmy przecież! Kto sądzi, że powiemy inaczej, aniżeli „tak”, ten nie zna polskiego żołnierza”.

Gdy pytałem, jak się zapatrują żołnierze na zagwarantowanie naszych nowych granic, czulem pewne zażenowanie, patrząc na ludzi, na których piersiach wiszą medale „Za Odrę, Nisę i Baltyk”.

Ci, którzy nie mieli szczęścia brać udziału w zdobyciu nowych granic dla Polski, myślą tak samo, jak uczestnicy zwycięskiego pochodu Wojska Polskiego — myślą tak samo, jak cały naród.

Reasumując: starałem się w skrócie tu powtórzyć to, co mi żołnierze powiedzieli, reprodukowując prosto, jak żołnierz motywuje swoje trzykrotne „Tak” na pytania Referendum Ludowego.

Przebieg wyborów we Włoszech

RZYM. (Obsl. wł.) Rzecznik międzypartyjnej komisji kontrolnej przy ministerstwie spraw wewnętrznych, oświadczył, że

wybory w całych Włoszech miały przebieg spokojny. Zaledwie w kilku miejscach doszło do incydentów, które zlikwidowano bez przelewu krwi. Głosowanie przeciągnęło się do poniedziałku.

Według nadchodzących wiadomości, w okolicach Rzymu monarchiści otrzymali 60 proc. głosów, a w okolicach Mediolanu podobną przewagę uzyskali republikanie.

Dotychczasowe obliczenia wykazują, iż w wielkich ośrodkach miejskich znaczna większość wypowiedziała się za republiką. Również w dużych miastach partie lewicowe prowadzą pod względem ilości głosów.

Ostateczne wyniki wyborów: referendum będą wiadome dopiero jutro lub pojutrze.

Nowy ambasador ZSRR w Waszyngtonie

WASZYNGTON. 4.6. (Obsl. wł.). Wczoraj w Waszyngtonie prez. Truman przyjął nowego ambasadora radzieckiego Nowikowa, który wręczył prezydentowi swe listy uwierzytelniające.

Po wyborach we Francji

Czy minister Bidault zostanie szefem rządu?

PARYŻ. (Obsl. wł.). Zgodnie ze zwyczajem, nowe zgromadzenie konstytucyjne powinno zebrać się po raz pierwszy w drugi wtorek po wyborach, a więc w tym wypadku 11 czerwca. Koła polityczne sądzą, że zgromadzenie dokona wyboru nowego premiera i nowego rządu przed zebraniem się konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, tj. przed 15 czerwca. Partia republikańsko-ludowa zażąda prawdo-

podobnie, by misja tworzenia nowego rządu powierzona została obecnemu ministrowi spraw zagranicznych Bidault. Partia socjalistyczna wysunęła na to stanowisko kandydaturę obecnego premiera Gouina wobec jego wielkiej popularności i szacunku, jakim się cieszy u wszystkich partii.

Sekretarz partii socjalistycznej, Daniel Mayer, ponownie obrany na posła, oświadczył, że republikanie muszą się zjednoczyć przeciwko siłom reakcji w celu opracowania konstytucji, dokonania odbudowy kraju i konsolidacji pokoju. Partia socjal-demokratyczna musi odegrać wybitną rolę w tym dziele.

Co na to Rada Bezp.

Wojska japońskie pod kontrolą Anglików

WASZYNGTON. 10 członków Kongresu amerykańskiego, należących do partii republikańskiej, wystosowało pismo do przedstawicieli St. Zjedn. w Radzie Bezpieczeństwa Stettinusa, z żądaniem wniesienia sprawy Indonezji na porządek obrad najbliższego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa. Pismo stwierdza, iż wojska japońskie pod dowództwem oficerów brytyjskich używane są do utrzymywania „porządku i spokoju” w Indonezji i wspólnie z wojskami brytyjskimi i holenderskimi zwalczają ruch niepodległościowy na Jawie.

Krytyka polityki zagranicznej W. Brytanii

LONDYN. (Obsl. wł.). Polityka zagraniczna W. Brytanii spotyka się na terenie Anglii z coraz to większym sprzeciwem. Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Partii Pracy prof. Lasky na przemówieniu w Newcastle stwierdził, iż różnice zdań pomiędzy nim a min. Bevinem odnośnie polityki zagranicznej są bardzo poważne. Zaznaczył on, iż wiele osób jest niezadowolonych z powodu polityki, stosowanej przez Beviną w Grecji i on sam też do nich nale-

ży. Ale pod tym względem mna resorcie Beviną ciąży spadek, otrzymany od Churchill’a.

„Nie podzielam poglądu Bevin’a, że możemy czekać, aż rządy gen. Franco same załamią się — oświadczył Lasky. — Rząd brytyjski powinien poprzeć swym autorytetem żądania Polski, ZSRR i Francji, by położony został kres barbarzyńskim okrucieństwom, za które ponosi odpowiedzialność gen. Franco”.

Sylwetka członka Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

„Pamiętam dokładnie ten dzień” — o-
powiadał oficer W. P. — ten dzień, w
którym dostaliśmy broń. Było to w Siel-
cach pod Riazaniem, w obozie formują-
cych się oddziałów polskich. Jaką broń!
70-strzałowe automaty — pistolet — „pu-
lemiot” — Szpagina, właśnie pepesza, ru-
sznice przeciwpancerne, SKM-y, RKM-y,
działa... Byliśmy zdziwieni, że była to
rosyjska broń, a nie angielska. Wśród
nas było jeszcze dużo anglomanów. Do-
cenialiśmy patriotyzm radzieckiego czło-
wieka, rezerwy ludzkie Związku Radziec-
kiego, a nie mieliśmy należytego pojęcia
o przemysłowej potęgę tego państwa. W
tym dniu, w którym nasze polskie od-
działy otrzymały broń, otrzymaliśmy też
lekcję, która skorygowała nasze pojęcie o
Rosji Sowieckiej, jako Rosji kolchozu.
Trzymaliśmy w swym ręku dzieło rosyj-
skiego robotnika — najnowocześniejszą
broń, którą w takich ilościach i w takiej
jakości może stworzyć tylko kraj o ol-
brzymim potencjale przemysłowym.

My — garska zawodowych oficerów
W. P., która zaciągnęła się do Dywizji
im. Kościuszki z szczytami zamiarem
wspólniej z radziecką armią walki prze-
ciwko wspólnemu wrogowi — patrzyli-
śmy nieco krytycznie na możliwości roz-
woju armii, której zaczątkiem była
Pierwsza Dywizja. Skąd wziąć oficerów,
którzy wyszkolą polskiego rekruta? Czy
możemy się czegoś nauczyć od rosyj-
skich robotników i chłopów, odzianych w
mundury oficerskie, ba, nawet od zawo-
dowego oficera rosyjskiego? Nastąpiła
druga lekcja. Armia Czerwona przystąpiła
do nas swoich oficerów, przeważnie Po-
laków, urodzonych w ZSRR. Dopiero we
współpracy z tymi instruktorami prze-
konaliśmy się, że najnowocześniejsza broń
jest tylko fragmentem siły Czerwonej Ar-
mii, że na tę siłę składa się — oprócz
głębokiego patriotyzmu — bogate do-
świadczenie bojowe i urzędystwienie w
szeregach i w dowództwie na wszystkich
szczeblach najskuteczniejszych zasad or-
ganizacyjnych i faktycznych.

Praktyka bojów od Lenina do Berlina
udzieliła nam trzeciej lekcji, właściwie
już niepotrzebnej, ażeby nas przekonać,
że my, Wojsko Polskie, walczyć w skła-
dzie Drugiego Białoruskiego Frontu, je-
stemy sojusznikiem najpotężniejszej ar-
mii świata.

Pod Berlinem zostałem ranny, leżałem
w szpitalu, nie jestem zdolny do służby
jako zawodowy oficer. Zostałem urzędni-
kiem samorządowym. Jestem bezpartyj-
ny. Ale jestem członkiem Towarzystwa
Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — bo woj-
na małe, byłego pilsudeczyka, nauczyła.

Kto może nam pomóc przeciwko Niem-
com? Kraje zamorskie, nie graniczące z
Polską? W czym interesie — oprócz Pol-
ski — leży uwiecznienie na tych granic
na Zachodzie? Kto żyje sobie regenera-
cji siły militarnej Niemiec? A kto razem
z nami i z innymi narodami milującymi
pokój sprzeciwia i sprzeciwia się skutecz-
nie odnowieniu potęgi niemieckiej? Kto
udzielił i udziela nam bezwzględnej i
wszechstronnej pomocy? Kto walczył o-
prócz polskiego żołnierza na naszej zie-
mi o wolność Polski?

Odpowiedzmy sobie szczerze na te py-
tania. Abstrahujmy od wyjątkowej powo-
jennej sytuacji, w której polska racja sta-
nu wymaga wyjątkowej demonstracji so-
juszniczej zgody, rażącej naszych moska-
lofobów; nie ulegajmy sugestii reakcyjnej
propagandy, która chce, abyśmy w obra-
zie naszej współczesnej historii widzieli
tylko wypadki maruderstwa — które we
wszystkich armiach świata mają miejsce
— i patrzymy z punktu widzenia polskiej
racji stanu, polskiego interesu narodowe-
go.

Wtedy będzie dla każdego zrozumiałe,
wtedy będzie zupełnie naturalne, że ja,
były oficer zawodowy, pilsudeczyk, uczest-
nik wyprawy na Kijów, jestem dzisiaj
członkiem Towarzystwa Przyjaźni Pol-
sko-Radzieckiej. Jestem w zgodzie z wła-
snym sumieniem i z interesem narodu.

Ambasador Jugosławii oświadcza:

Układ polsko-jugosłowiański dziełem o historycznym znaczeniu dla utrwalenia pokoju na świecie

Ambasador Federacyjnej Ludowej Repu-
bliki Jugosławii p. Bozo Ljumowicz udzie-
lił wywiadu, w którym omówił znaczenie
polsko-jugosłowiańskiego układu o przy-
jaźni i wzajemnej pomocy. Ambasador
stwierdził, iż ofiary poniesione przez oba
narody w walce o wyzwolenie jak i działal-
ność reakcyjnych elementów, które stara-
ją się zakłócić drogę okupiony pokój, na-
kładają na rządy obu bratnich państw o-
bowiązek wielkiej i ustawicznej czujności!
Wyrazem jej jest również m. in. układ pol-
sko-radziecki, będący nie tylko gwaran-
tem bezpieczeństwa dla obu naszych kra-
jów, lecz również potężnym wkładem w
dzieło umocnienia pokoju na świecie.

Poza Polską, Jugosławię zawarła podob-
ne układy ze Związkiem Radzieckim i Cze-
chosłowacją. Układy te mają ten sam cha-
rakter i zawarte są z tych samych powo-
dów, dla których zawarty został układ z
Polską. Przez wyzwolenie wojny narody
słowiańskie ujawniły silną dążność w kie-
runku wzajemnej i ścisłej współpracy.
Wśród narodów słowiańskich tkwi głęboko
idea demokracji ludowej, a w łonie takiej
demokracji nie może zakiełkować pansła-
wizm, ani też tendencja do bloku.

Odnosnie sporu istniejącego pomiędzy
Polską i Czechosłowacją, ambasador stwier-

dził, iż pragnieniem rządu i narodów Jugo-
sławii jest, by oba kraje nawiązały pomię-
dzy sobą gorące braterskie stosunki. Sto-
sunki tego rodzaju będą miały nie tylko
olbrzymie znaczenie dla wspólnego bezpie-
czeństwa obu państw przed ewentualną
groźbą nowej agresji niemieckiej, lecz
przyniosą i inne olbrzymie korzyści dla o-
bu krajów, gdyż również i względy ich po-
łożenia geograficznego kierują je ku sobie.
Ambasador wyraził ubolewanie z powodu
wniesienia sporu polsko-czechosłowackie-

go na forum międzynarodowe i stwierdził,
iż nie powinno być żadnego spornego za-
gadnienia pomiędzy narodami słowiański-
mi, którego nie dałoby się rozwiązać na
drodce bezpośredniego porozumienia.

Na zakończenie ambasador p. Ljumowicz
powiedział:

„My pragniemy, aby sporne zagadnienia
między Polską i Czechosłowacją zostały
rozwiązane po bratersku przez wzajemne
porozumienie, bowiem jedynie ta droga —
jest prawidłowa”.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim przyjaciółom, kolegom i znajomym, którzy okazali nam tak wiele
serca i życzliwości w czasie choroby męża i ojca naszego

ś. p. LEONA KOSICKIEGO,

oraz wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego
spoczynku drogiego nam zwłok składamy serce zne podziękowanie

2629

Żona i Dzieci

Prokurator radziecki oskarża:

5 mil. robotników cudzoziemskich zginęło w czasie pracy w Rzeszy

Prokurator radziecki Aleksandrow udo-
wodnił na podstawie statystyk, znalezio-
nych w biurze Sauckla, że do Rzeszy wy-
wieziono około 10 milionów robotników, z
których pod koniec wojny pozostało przy
życiu zaledwie 5 milionów. Ustalił on rów-
nież odpowiedzialność Ribbentropa, Rosen-

berga, Funka i Speera za wprowadzenie
niewolnictwa w Europie.

Według pamiętnika b. generalnego guber-
natora Polski Franka, odczytanego przez
przedstawiciela oskarżenia Aleksandrowa,
podczas posiedzenia na Wawelu dnia 8 sier-
pnia 1942 r. Frank oświadczył, że liczba
wywiezionych z Polski przekracza milion.
Chwałę się, że jest to największy kontyn-
gent, dostarczony przez jakikolwiek kraj
europejski, Frank dodaje, iż w następnym
roku przy pomocy policji uda się jeszcze
przekroczyć tę liczbę.

Istnieje niezwykle dokument — steno-
gram konferencji z dnia 14 lutego 1941 r.
w Stuttgarcie, w której brali udział przed-
stawiciele urzędów pracy, pełnomocnik do
spraw zatrudnienia Sauckel, władze SS o-
raz przedstawiciele niemieckich związków
zawodowych. Na konferencji uchwalono
przepisy, dotyczące traktowania robotni-
ków polskich. Polakom nie było wolno wo-
zić skargi, jeździć na rowerze, chodzić do
kościółki oraz jeździć koleją. Za utrzyma-
wanie intymnych stosunków z kobietą nie-
miecką groziło powieszenie lub obóz kon-
centracyjny. Punkt 12 tych niezwyklech
przepisów przewiduje karę chłosty dla o-
pornych. (API)

000

Potrzebna młoda panienka

w charakterze ekspedientki za
dobrym wynagrodzeniem.

2647

Zgłaszać się:

Krakowskie-Przedm. 21 firma „Jedyna”

Rozmowy w sprawie Egiptu

LONDYN. Przewodniczący delegacji bry-
tyjskiej, która bawi w Egipcie, w sprawie
rewizji traktatu anglo-egipskiego z r.
1938, lord Stansgate przybył do Londynu
w celu omówienia z brytyjskim ministrem
spraw zagranicznych Bevinem podstawo-
wych zagadnień, które doprowadziły do o-
roczenia pertraktacji.

Słowa uznania i życzenia powodzenia w pracy

Z pobytu wiceprezesa Światowej Federacji Z. Z. w Warszawie

W dniu wczorajszym wiceprezes Świato-
wej Federacji Związków Zawodowych Vin-
cento Lombardo Toledano zwiedził Warsza-
wę oprowadzany przez przedstawicieli
KCZZ posła Motykę i posła Kuszyka.

Wieczorem goście udali się na występ
baletu radzieckiego w Teatrze Polskim.

Zapytany o wrażenia z pierwszego dnia
pobytu w Warszawie, Toledano powiedział:

„Ruiny waszej stolicy, które dziś oglą-
dałem, zrobiły na mnie przejmujące wra-
żenie i pozostawiły niezatarte wrażenie gro-
zy. Ale większe jeszcze wrażenie wywarły
na mnie objawy niespożytego ducha Naró-
du Polskiego, który na tych ruinach bu-
duje nowe życie.”

Zycząc wam z całego serca powodzenia
w pracy, która zbuduje pełniejsze i pięk-
niejsze życie dla Ludu Polskiego.”

U PREZYDENTA I PREMIERA

W godzinach południowych p. Toledano
został przyjęty przez premiera Rządu Jed-
ności Narodowej ob. Osóbkę-Morawskiego.

Tego samego dnia w godzinach popołu-
dniowych przyjął prezesa Toledano Prezy-
dent KRN ob. Bolesław Bierut. O godzinie
14-ej został podjęty obiadem przez przy-
dium KCZZ.

PRZYJĘCIE W M.S.Z.

Minister spraw zagranicznych Wincenty
Rzymowski przyjął bawiącego w Polsce
Vincento Lombardo Toledano, wiceprezesa
Światowej Federacji Związków Zawodo-
wych i przewodniczącego Konfederacji Ro-
botników Ameryki Łacińskiej. Obecni byli
również poseł Meksyku w Warszawie p.
Luciano Joublane Rivas i przedstawiciel
Związków Zawodowych ob. Kuszyk. (PAP)

650 tysięcy Niemców wysiedli Czechosłowacją

PRAGA. W tutejszym prezydium rady
ministrów odbyła się konferencja w spra-
wie dalszego wysiedlenia Niemców z Cze-
chosłowacji do radzieckiej strefy okupa-
cyjnej w Niemczech. Postanowiono, iż w
czasie od dnia 10 bm. do końca listopada
rb. wysiedlonych zostanie z Czechosłow-
acji do radzieckiej strefy okupacyjnej w
Niemczech dalszych 650 tys. Niemców.

Przedstawiciele rejonowych poszukuje
wytwórnia chemiczna produkująca bar-
wniki do tkanin, lakiery, kleje i t. p.

Wyczerpujące oferty

„PAR”, Kraków, Rynek Główny

2635 sub. „Przedstawiciel”

Przed powstaniem „nowej UNRRA”

WASZYNGTON, 4.6. (Obsl. wł.). W Wa-
szyngtonie uczyniono pierwszy krok w kie-
runku utworzenia Międzynarodowej Rady
Żywnościowej według zalecenia Rady do
Spraw Żywności i Rolnictwa ONZ. Stany
Zjednoczone, W. Brytania i Kanada wysła-
ły zaproszenia do 18 państw z prośbą o de-
legowanie przedstawicieli na konferencję
informacyjną, która rozpocznie się 20 czer-
wca w Waszyngtonie.

UWAGA!!!

Podajemy do wiadomości, że
zlecenia ogłoszeniowe do nu-
meru Świętecznego przyjmujemy
do dnia 7. VI. 1946 r.

2595

000

W KILKU WIERSZACH

* LONDYN. Prezydent republiki Anna-
mu dr Ho Czi Minh oraz delegacja z pre-
mierem Pham van Dong na czele udają się
do Paryża, aby z rządem francuskim omó-
wić sprawę traktatu francusko-annamickie-
go.

* PRAGA. Do Pilzna w Czechosłowacji
przywieziono w tych dniach pod silnym kon-
wojem dalszych 13 niemieckich zbrodniarzy
wojennych.

* PRAGA. Jak donosi dziennik czeski
„Prace” w ubiegłą sobotę doszło w miej-
scoowości Ujście nad Łabą w Czechach do
buntu przebywających w tamtejszym wię-
zieniu SS-manów.

* MEXICO CITY. Kampania przed wy-
borami na prezydenta Meksyku, która ma-
ją odbyć się 7 lipca, została zakończona.

Dwoma głównymi kandydatami są: Miguel
Aleman i Ezequiel Pedilla.

* LONDYN. Między rządem szwedzkim
a państwami sojusznicznymi rozpoczyna się
w najbliższym czasie pertraktacje w spra-
wie mienia niemieckiego w Szwecji, war-
tość którego oceniana jest na około 100 mi-
lionów dolarów.

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 3

2124

Minister Minc mówi

Przed rewizją świadczeń rzeczowych Na spółdzielczości spoczywa główny ciężar pracy nad normalizacją stosunków pomiędzy miastem i wsią

Dnia 1 bm. rozpoczęła się narada spółdzielczości PPR. Pierwszy referat o sytuacji politycznej i gospodarczej — wygłosił minister przemysłu i przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Ministrów, ob. Minc.

W mowie swej ob. Minc podkreślił fałszywość wszelkich plotek o „trzeciej wojnie”, szerzonych przez określone kręgi reakcyjne w kraju i za granicą.

„Trzeciej wojny nie będzie — stwierdził ob. Minc — gdyż nie ma takiej siły, która mogłaby skłonić narody świata do udziału w nowej wojnie. Narody, po sześciu latach krwawych zmaganiach chcą przede wszystkim spokoju i możliwości powrotu do normalnego życia”.

Przechodząc do polskich spraw gospodarczych ob. Minc wskazał na poważne sukcesy, odniesione przez nas na polu odbudowy gospodarczej i uruchomienia przemysłu. Sukcesy te pozwalają nam rzucić w ciągu roku gospodarczego na wieś towary przemysłowe na sumę przeszło 1 miliard złotych przedwojennych, czyli 50 miliardów zł obecnych. Ta ilość towarów wystarczałaby do normalizacji stosunków gospodarczych pomiędzy miastem i wsią, do zniesienia w części lub w całości systemu świadczeń obowiązkowych na produkty rolnictwa. Wystarczałaby, gdyby w systemie pośrednictwa pomiędzy miastem i wsią nie zagnieździły się elementy spekulacyjne, pasywniejsze na państwowym przemysle i na chłopskiej pracy, naruszające wszelkie kalkulacje, stosujące niestylowane normy zysku.

Ob. Minc uważa, że wobec postępów w odbudowie przemysłu i przy skorzystaniu z możliwości uzyskania, dzięki rozmowom moskiewskim, pewnych dostaw zagranicznych, Rząd będzie mógł zastanowić się w najbliższym czasie nad zasadniczymi zmianami w systemie świadczeń obowiązkowych.

nami w systemie świadczeń obowiązkowych.

W związku z tymi zmianami szczególnie poważne zadania staną przed spółdzielczością. Spółdzielczość bowiem będzie musiała wziąć na siebie główny ciężar pracy nad normalizacją stosunków pomiędzy miastem a wsią. Aby spółdzielczość podolała temu zadaniu, trzeba stworzyć odpowiednie warunki ku temu. Ob. Minc wskazuje na trzy takie warunki.

Po pierwsze, spółdzielczość musi o wiele bliżej, niż dotąd, współpracować z gospodarką polityką państw. Spółdzielczość powinna być wprowadzona do Kom. Ek. Rady Ministrów, brać udział w opracowywaniu planu gospodarczego Państwa i powinna być związana tym planem.

Po drugie, spółdzielczość musi mieć więcej dwukrotnie rozszerzyć swą sieć handlową. Państwo będzie musiało, jeżeli zajdzie tego potrzeba, udzielić na ten cel

kredytów i stworzyć inne przesłanki dla takiego rozszerzenia.

Po trzecie, polityka Państwa musi być taka aby te operacje handlowe spółdzielczości, które są najbardziej pożądane ze stanowiska polityki gospodarczej Państwa, były dla spółdzielczości rentowne, a nie deficytowe, jak dotąd.

Ob. Minc zapowiedział, że polityka PPR będzie zmierzała w kierunku realizacji tych wszystkich postulatów.

Dzięki staraniom UNRRA otrzymaliśmy w maju o 31 tys. ton zboża więcej

Usilne starania o zwiększenie dostaw żywności dla Polski ze strony gen. dyr. UNRRA, La Guardia w Waszyngtonie i szefa misji w Polsce, p. Drury, dały w wyniku znacznie większe dostawy w maju.

Zgodnie z planem początkowym, przydzielono tylko 25.000 ton zboża. Na skutek jednak energicznej akcji ze strony UNRRA i państw — dostawców, ilość zboża chlebowego, nadeszłego do Polski w maju, przewyższa wszystkie poprzednie miesięczne dostawy i wynosi około 56.500 ton.

Dostawy w czerwcu prawdopodobnie przewyższą kontyngent majowy, chociaż strajki kolejowe i w kopalniach węgla w Stanach Zjednoczonych mogą wpłynąć na ich opóźnienie. (PAP)

Ani szumna reklama ani piękne pudełko nie konserwują obuwia

Pastą do obuwia

„STANGARD”

Obuwia nie zniszczysz. Do nabycia w każdym sklepie.

LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94

2015

Wiadomości z kraju

STRAŻNICY GRANIC W AKCJI SIEWNEJ

SZCZECIN. Oddziały WOP w woj. zachodnio-pomorskim współdziałały w akcji siewnej. Do dnia 5 czerwca oddziały te skończyły uprawę przewidzianych w planie 2.000 ha gruntów.

EKSPERCI HOLENDERSCY NA WYBRZEŻU

WARSZAWA. Od szeregu dni toczą się w Warszawie rokowania polsko-holenderskie. Celem zapoznania się ze zdolnością przeładunkową naszych portów, delegacja ekspertów holenderskich udała się w tych dniach do Gdyni, Gdańska i Szczecina. W Szczecinie delegacja będzie miała możliwość zbadania naszych urządzeń komunikacyjnych na Odrze (Gliwice—Koźle).

SZWECJA POMÓŻE DZIECIOM POLSKIM

OLSZTYN. Wraz z delegacją Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu m. Warszawy bawił w Olsztynie przedstawiciel Szwedzkiego Czerwonego Krzyża p. Zweiberg. Delegat szwedzki przeprowadził z polskimi działaczami społecznymi rozmowy na temat rozszerzenia działalności Szwedzkiego Czerwonego Krzyża na terenie województwa mazurskiego.

POPRAWA KOMUNIKACJI W SZCZECINIE

SZCZECIN. Ostatnio Szczecin pozyskał dogodnie połączenie z wyspą Wolyn i miastem. Kolej dowozi pasażerów do stacji Reclaw, skąd jest połączenie mostem pontonowym na rzecę Dziwnie do miasta Wolyn. Z Wolynia odchodzi trzy razy na dobę kolejka do Międzyzdrojów i Swinoujścia Wschodniego.

ZNAKOWANIE SZLAKÓW MORSKICH

SZCZECIN. W Szczecinie został zorganizowany oddział nawigacyjny służby hydrograficznej, mający na celu znakowanie szlaków żeglugi morskiej i rzecznej do portu, uruchomienie latarni na wybrzeżu, a nado prowadzenie działu meteorologicznego.

WALKA

Z POTAJEMNYM GÓRZELNICTWEM

NOWY SĄCZ. Inspektoraty Ochrony Skarbowej na Podhalu sporządziły w bież. roku ponad 800 protokółów karnych, z czego za tajne gorzelnictwo 246, za przechowywanie i handel surowcem tytoniowym 254, oraz 246 za sprzedaż wyrobów tytoniowych nielegalnego pochodzenia.

PPOK subskrybowali:

* Oficerowie i żołnierze Oddziału Wojsk Ochrony Pogranicza zadeklarowali łącznie 900 tys. zł.

* Do dnia 28 maja br. wpłynęło 21.707.290 zł na rzecz PPOK z miasta i powiatów woj. białostockiego. Rolnicy wpłacili 3.299.900 zł. Młodzież szkolna wzięła samorządnie udział w subskrypcji. Dzieci i szkoły powszechne w Zambrowie wpłaciły na PPOK 3.500 zł.

* Według prowizorycznych obliczeń dn. 31 maja br. banki i urzędy skarbowe w

Radomiu zamknęły w subskrypcji PPOK sumę około 20 mil. zł.

* Miasto Zabrze zadeklarowało na rzecz PPOK ponad 13 milionów złotych. Z sumy tej na kupiectwo, rzemiosło, przemysł i wolne zawody przypada blisko 6 milionów złotych, resztę wpłacił świat pracy.

000

Woj. gdańskie przoduje w dostawach ziemniaków

Według danych Ministerstwa Aprobacji i Handlu dotyczących świadczeń rzeczowych w ziemniakach w pierwszym kwartale br. najlepiej wywiązały się z tego obowiązku na terenach Polski centralnej województwa: gdańskie (196,7 proc.) — w stosunku do planu rocznego, łódzkie (85,7 proc.), poznańskie (72,7 proc.), pomorskie (70 proc.), śląsko-dąbrowskie (60 proc.), krakowskie (58,4 proc.); na Ziemiach Odzyskanych: Mazury (153,3 proc.), śląsk Dolny (142 proc.), śląsk Opolski (114,5 proc.), Pomorze Zachodnie (110,2 proc.), Gdańsk (75,1 proc.).

Jedziemy do Wrocławia na dzień Kultury Polskiej na Ziemiach Zachodnich

Komitet Organizacyjny „Dni Kultury Polskiej na Ziemiach Zachodnich” we Wrocławiu w dniu 8.6.46 r. komunikuje, iż posiadacze zaproszeń rozesłanych wyższym uczelniom, towarzystwom naukowym oraz organizacjom literatów i artystów, korzy-

stają z bezpłatnego przejazdu pociągami i autobusami oraz z bezpłatnego kwatery i wyżywienia.

* * *

Specjalne pociągi wycieczkowe dla posiadaczy kart uczestnictwa wyruszą z Warszawy, Łodzi, Krakowa i Katowic. Prócz tego we wszystkich ośrodkach organizuje się wycieczki zarówno inteligencji jak i robotników i chłopów. Karty uczestnictwa otrzymują organizacje w Okręgowych Komisjach Związków Zawodowych i w Okr. Zarządach Samopomocy Chłopskiej.

Grupy, które miałyby trudności w uzyskaniu kart uczestnictwa otrzymają je po przybyciu do Wrocławia w Komitecie Organizacyjnym.

Dla uczestników indywidualnych nie zapatrzonych w karty uczestnictwa zapewnione są kwatery i wyżywienie po cenach przydziałowych.

Wolny handel ziemniakami

Z dniem 5 czerwca rb. wchodzi w życie zarządzenie Min. Aprobacji i Handlu, zezwalające na wolny handel ziemniakami, bez żadnych ograniczeń, na terenie całego Państwa. Zarządzenie powyższe, podyktowane jest troską o zapewnienie ludności miast dostatecznych dostaw ziemniaków w trudnym okresie przedzimo. Trzeba podkreślić, że nie uwalnia ono rolników, którzy dotychczas nie wykonali świadczeń w ziemniakach, od wypełnienia tego obowiązku.

Nie ma przegranych na Loterii Państwowej!

Jeden wygrywa wcześniej — drugi później.

Kto nie wygrał w maju — wygra w czerwcu albo w lipcu.

Grać należy wytrwale, aż do pomyślnego wyniku.

Grać należy w znanej ze szczęścia Kolekturze

M O R A J N E G O

Lublin, Krakowskie-Przedm. 29

bo tam się wygrywa. Ciągnięcie 2-ej klasy już 15 czerwca.

Pomoc okazywana w potrzebie probierzem prawdziwej i szczerzej przyjaźni Wzajemne poznanie—czynnikami ułatwiającymi zbliżenie

Manifest Kongresu T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Obradujący w Warszawie Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w trzecim i ostatnim dniu swych obrad uchwalił jednomyślnie oświadczenie następujące:

Pierwszy Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przetrwał ramy zwykłego zjazdu organizacyjnego i stał się potężną manifestacją polityczną.

Waga zagadnienia przyjaźni polsko-radzieckiej, dorobek Towarzystwa i znaczenie Kongresu dają nam prawo zwrócenia się do całego narodu, do wszystkich Polaków, w celu powiedzenia jeszcze raz kim jesteśmy, jakie są nasze cele i dążenia.

Przyjaźń polsko-radziecka wyrosła z ciężkich doświadczeń drugiej wojny światowej. Z krwi wspólnie przelanej w walce z okupantem hitlerowskim.

Dążymy do pogłębienia i utrwalenia tej przyjaźni, pragniemy szczerzej i ściślej współpracy polsko-radzieckiej na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Dążymy do zacieśnienia i pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej przede wszystkim dlatego, że wymaga tego racja stanu naszego państwa.

Ze straszliwej lekcji historii, z koszmarów lat okupacji hitlerowskiej i zawieruchy wojennej naród polski musiał wyciągnąć i wyciągnąć wnioski.

Jednym z najważniejszych, z najbardziej podstawowych wniosków jest ten, że tylko w oparciu o realną pomoc z zewnątrz możemy przeciwstawić się niebezpieczeństwu niemieckiemu. Tragedia w roku 1939 pokazała nam, że sojusze z państwami demokratycznymi, z którymi nie posiadamy wspólnej granicy, nie przedstawiają dla nas tej praktycznej, politycznej i militarnej wartości, jaką ma sojusz z naszym najbliższym sąsiadem. Tylko dzięki pomocy Związku Radzieckiego potrafiliśmy stworzyć armię, która znalazła się na decydującym froncie wojny i przyczyniła się do wyzwolenia Polski. Tylko dzięki bohaterstwu i ofiarom Armii Czerwonej, hitleryzm został ostatecznie rozбит i pokonany, a naród nasz uratowany przed zagładą. Nie widzieć tego mogą jedynie ślepi.

Gdy po krwawych latach wojny przyszły czasy zaleczenia ran, czasy odbudowy, gdy ciężkim własnym wysiłkiem zaczęliśmy odbudowywać swój dom, okazało się, że przyjaźń i współpraca polsko-radziecka jest w czasie pokoju nie mniej niezbędna niż w czasie zmagania z wrogiem.

Nasze granice na Odrze i Nisie Łużyckiej, które są granicami bezpieczeństwa Polski, są również granicami bezpieczeństwa naszego sąsiada wschodniego, granicami bezpieczeństwa całej słowiańszczyzny i jedną z podstawowych gwarancji pokoju w Europie. Dlatego delegacja radziecka poparła w Poczdamie nasze żądania terytorialne, dlatego Związek Radziecki również ostro jak naród polski reaguje na wszelkie próby rewizji uchwał poczdamskich, na wynurzenia Churchilla i innych starych i nowych protektorów Niemiec.

Polska i Związek Radziecki są jednakowo zainteresowane w uniemożliwieniu odrodzenia się militarystyki i imperializmu niemieckiego. Polska i Związek Radziecki są jednakowo zainteresowane w tym, aby nie dopuścić do znarowienia owoców tak drogo okupionego zwycięstwa.

Nie chcemy nowej wojny, pragniemy pokoju i spokojnej twórczej pracy. Na tym polega wspólnota naszych interesów na arenie międzynarodowej.

Probierzem szczerości stosunkowania się naszych sojuszników do naszej niepodległości i suwerenności jest pomoc okazywana nam w zakresie odbudowy gospodarczej kraju. Pomoc okazana ludności wyzwolonej Warszawy, pomoc techników i inżynierów radzieckich w odbudowie naszych portów i obiektów naszego przemysłu, pomoc w traktorach, ziarnie siewnym i zbożu, uzupełnienie naszej floty nowymi jednostkami, korzystny dla obu stron układ gospodarczy, oto główniejsze tylko ogniwa pomocy w odbudowie Polski, jakiej udzielił nam Związek Radziecki. Pomocy, potwierdzającej zasadę, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.

Nowym przejawem tej pomocy są rezultaty ostatniej wizyty w Moskwie naszej delegacji rządowej. Trudno nie widzieć nowego dowodu przyjaźni dla Polski, w fakcie, że rząd radziecki anulował wszystkie zobowiązania nasze znacznie przewyższające zobowiązania radzieckie wobec Polski, zaoferował nam pożyczkę w złocie, pomoc w dobroju naszej armii, pomoc w zbożu na wypadek potrzeby. Trudno nie widzieć w tym nowego dowodu życzliwości

zrozumienia naszych trudności, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę trudności na jakie napotyka zwrot złota polskiego oraz dostawy żywności z innych źródeł zagranicznych.

Oznacza to, że Związek Radziecki, chociaż sam wyniszczony przez wojnę, kroczy konsekwentnie po drodze okazywania nam pomocy sąsiedziej, zapoczątkowanej z chwili wyzwolenia pierwszego skrawka ziemi polskiej, pomocy, dzięki której w znacznym mierze ruszyły tkalnie łódzkie, zadymity komin Śląska, ożyło się wybrzeże.

Dla zacieśnienia i pogłębienia współpracy, narody nasze muszą lepiej niż dotychczas poznać się wzajemnie. Nie z winy narodów, ale z winy rządów naród polski i naród rosyjski oddzielone były od siebie murem wzajemnych uprzedzeń, uraz i niechęci.

Udział caratu w rozbiorach Polski, 150 lat ciężkiej niewoli rozbiorowej, pozostawiły swój ślad na postawie naszego narodu wobec naszego sąsiada wschodniego. Podobnie ucisk narodowy stosowany przez rządy sanacyjne wobec Ukraińców i Białorusinów na naszych dawnych ziemiach wschodnich nie sprzyjał życzliwości dla Polski wśród narodów Związku Radzieckiego.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej stawia sobie za cel jak najszersze popularyzowanie w społeczeństwie polskim prawdy o Nowej Rosji, która dawno odrzuciła i pogrzebała imperialistyczną politykę caratu, prawdy o nauce, kulturze i sztuce Związku Radzieckiego i gigantycznym wysiłku gospodarczym jego narodów.

Będziemy dążyli również do tego, aby narody Związku Radzieckiego zapoznali się lepiej z dorobkiem kulturalnym naszego narodu, z prawdą o odrodzonej Polsce demokratycznej. Chcemy kontynuować tradycję zapoczątkowaną przez przyjaźń Mickiewicza z Puszkinem, Łukasiewskiego z de-kabrystami, Elizy Orzeszkowej z Iwanem Franko i całej plejady myślicieli, artystów, literatów i polityków, którym drogę były

ideale demokratyczne i zbliżenie między naszymi narodami.

Dlatego Pierwszy Kongres Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zwraca się do Rządu Jedności Narodowej o jak najszybsze zawarcie konwencji kulturalnej ze Związkiem Radzieckim, konwencji, która będzie podstawą stałej wymiany kulturalnej.

W deklaracji Rady Komisarzy Ludowych po pierwszej wojnie światowej, twórca Państwa Radzieckiego Lenin pisał:

„Rosyjscy robotnicy i chłopcy uznali niepodległość Polski nie w ostatniej chwili, nie jako chwilową kombinację dyplomatyczną, nie pod naciskiem okoliczności. Rosyjscy robotnicy pośpieszyli pierwsi uznać niepodległość narodu polskiego i uznali ją bez zastrzeżeń. A uczynili to w przeświadczeniu, że niepodległość Polski odpowiada

interesom nie tylko naszym ale i naszym...”

Historia ostatniej doby dowiodła raz jeszcze prawdziwości tych słów. Dowiodła ona, że istnienie silnej i niepodległej Polski, jej rozkwit i znaczenie międzynarodowe, realizacja marzeń najświatlejszych, najpatriotyczniejszych duchów Polski, zbliżenie jest z racją stanu Związku Radzieckiego, tak jak spójność i bezpieczeństwo ZSR i sr nakazem racji stanu Polski.

Przyjaźń Polsko-Radziecka okazała się owocna, jak mało która przyjaźń w stosunkach między narodami.

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli w Polsce do pomocy w ugruntowaniu i rozwijaniu tej przyjaźni, wzywamy wszystkich pod sztandary wielkiej idei zbliżenia polsko-radzieckiego. Niechaj, jak Polska duża i szeroka w fabrykach, hutach, kopalniach, po wsiach i miasteczkach, szkołach i uniwersytetach, staną w służbie tej idei nowe tysiące i dziesiątki tysięcy naszych obywateli, aby utrwalili i ugruntowali historyczny przełom, jaki zaszedł w stosunkach wzajemnych między Polską a Związkiem Radzieckim.

Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka! Wszyscy do szeregów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej!

Umocnienie i utrwalenie przyjaźni z narodami ZSRR niezlomną wolą całego narodu polskiego Depesza Kongresu T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej do Generalissimusa Stalina

Pierwszy Ogólnopolski Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wystosował do Generalissimusa Stalina następującą depeszę:

„Pierwszy Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, obradujący w zbliżonej przez niemieckich barbarzyńców stolicy kraju, Warszawie, w dniach 1—3 czerwca 1946 r., wyrażając niezlomną wolę całego narodu polskiego, mas pracujących i inteligencji, umocnienia i utrwalenia przyjaźni narodu polskiego z narodami ZSRR, w głębokim przeświadczeniu, że mur al-szów, budowany przez wrogów wolności ludów, na przestrzeni lat 1918—1919, a zniekształcający celowo prawdę stosunków radziecko-polskich, rozbitą został i że wspól-

ne tradycje zmagania z caratem i wspólnie zwycięskie boje o wolność z niemieckim faszyzmem na zawsze wyznaczyły nam jedną drogę w obronie wolności i demokracji, przesyła Panu, Panie Generalissimusi, w razach gorącej i serdecznej wdzięczności za okazywaną przez narody radzieckie i przez Pana osobiście, stałą i niezastąpioną pomoc dla naszego narodu w najcięższych chwilach.

Uczestnicy Kongresu postanawiają ze wszystkich sił dążyć do pogłębienia i utrwalenia wśród całego narodu polskiego idei braterstwa i czynnej współpracy wolnej, suwerennej Polski z wolnymi narodami Związku Radzieckiego dla wzmocnienia pokoju i demokracji.”

„Oficerowie łącznikowi“ działają nadal

Trudności w repatriacji Polaków z Zachodu spowodowane są niewypełnieniem przez W. Brytanię i St. Zjednoczone uchwał IV sesji Rady UNRRA

Repatriacja Polaków, przebywających na zachodzie Europy, napotyka w dalszym ciągu na poważne trudności, wynikające z niewypełnienia doniosłych uchwał IV sesji Rady UNRRA, w której wzięły udział delegacje wszystkich rządów, będących członkami UNRRA. Uchwała ta postanawia m. in.:

Usunąć wszystkie przeszkody w ośrodkach zbiorowych (tzn. w obozach deportacyjnych) hamujące szybką repatriację osób deportowanych, pragnących wrócić do kraju, które to przeszkody mogą być przez UNRRA usunięte i zalecić władzom okupacyjnym, władzom wojskowym i zainteresowanym rządom, jak również Centralnemu Komitetowi UNRRA, środki dla usunięcia innych trudności.

Rada zaleca władzom okupacyjnym, władzom wojskowym i rządom zainteresowanym, aby tylko te osoby, które zostały na- leżycie mianowane przez obecnie uznane rządy, były akredytowane przy władzach okupacyjnych i wojskowych i mogły pełnić funkcje oficerów łącznikowych. Następnie Rada poleca, aby obecnie oficerowie łącznikowi, którzy nie zostali w sposób powyższy opisany mianowani i akredytowani, nie byli dopuszczeni do ośrodków zbiorowych.

W dniu 24 maja r. b. na podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z tej samej daty, opublikowanego w nr 18 Dziennika Ustaw R. P. zamiast obowiązujących dotychczas dni bezzwrotnych we wtorki, środy i czwartki, zakaz sprzedaży i podawania mięsa obowiązywać będzie w środy, czwartki i piątki każdego tygodnia. W dni

te jest zastrzeżona również sprzedaż tusz-czów pochodzenia zwierzęcego, jak słońca, smalec, boczki i łój. Zakaz ten nie obejmuje masła, którego sprzedaż jest dozwolona. Poza tym ograniczona została waga porcji mięsnych, podawanych w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego w pozostałe dni tygodnia do 100 gramów. Przetwórnictwo mięsa mogą być czynne w dni bezzwrotne tylko w tym wypadku, o ile są całkowicie niedostępne dla odbiorców. Sto-lówki mogą otrzymywać w dni bezzwrotne podroby, pochodzące z uboju zwierząt ze świadectw rzeczowych i wydawać potrawy z tych podrobów. Winni naruszenia przepi-sów tego rozporządzenia zarówno sprzedawcy, jak i kupujący lub konsumenci, podlegają karze aresztu do 6 miesięcy i grzywny do 500.000 zł, a towar konfiska-cie na rzecz reglamentowanego wyżywienia ludności. Trzykrotne ukaranie stanowi pod-stawę do odebrania koncesji na prowadze-nie przedsiębiorstwa.

Jak więc wynika z tej uchwały delega-cje rządów, które głosowały za jej przyję-ciem, zobowiązały się do przeprowadzenia i likwidacji istniejących misji nieuznawa-nych przez rządy i niedopuszczania jej pra-cowników oficerów na tereny obozów de-portowanych.

Tymczasem wbrew uchwałom na terenie strefy amerykańskiej i angielskiej w Niem-czech działają w dalszym ciągu nieuznawa-ne przez rząd polski samowolne misje wojskowe i oficerowie łącznikowi pod do-wództwem płk. Banacha w strefie angiel-skiej i płk. Karczmarza oraz płk. Ilińskiego w strefie amerykańskiej, którym fak-tycznie w dalszym ciągu podporządkowa-ny jest aparat władz obozowych.

Powracający do kraju repatrianci infor-mują o licznych faktach świadomego i zło-śliwego niszczenia przez tych właśnie ofi-cerów i ich pomocników prasy krajowej, przesyłanej do obozów, zamkniętych w o-bozach i izolowanych od świata deporto-wanych Polaków straszy się bajkami o a-resztowaniach po powrocie do kraju.

W tych warunkach wszelkie ankiety i plebiscyty, jakie są świeżo przeprowadzane w obozach, nie mogą być w żadnym wy-padku wykładnikiem rzeczywistego stanu rzeczy.

Fakt, że obecnie już minął trzeci mie-siąc od chwili przyjazdu na konferencję w Atlantic-City przytoczonych powyżej uchwał, za którymi głosowali przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, a w dalszym ciągu istnieje smutny stan, utrudniający reszcie Polaków powrót do kraju, wywołuje zrozumiałe niezadowolenie wśród rodzin, które oczekują jeszcze po-wrotu swych bliskich.

**Gwarantowane barwniki
do domowego użytku**
KOLORAN
idealnie farbują wszelkie materiały.
Trwałe i niezawodne. Duży asorty-
ment kolorów. Dla farbiarni kilowki.
Wódnia Chemiczna „STABIL”
Łódź, Piotrkowska 39

100 milionów „krakowskich” złotych w woj. lubelskim

Właściciele 2000 kont uzyskali możliwość uruchomienia zamrożonych kapitałów

Z dnia 1. czerwca 1946 r. wszedł w życie Dekret o dodatkowej subskrypcji PPOK. Dla jego wykonania obwieszczeniem ministra skarbu z dnia 29 maja 1946 r. okres trwania publicznej subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju zostaje przedłużony do dnia 20 czerwca 1946 r. włącznie.

Jak olbrzymie znaczenie dla przedsiębiorstw i firm ma zamiana kwitów depozytowych na obligacje Pożyczki świadcza następujące cyfry: w woj. lubelskim suma zablokowanych kont dosięga 2.000 na ogólną sumę około 100 milionów złotych.

Ponieważ dla wykonania dekretu o dodatkowej subskrypcji PPOK wszystkie placówki subskrypcyjne będą czynne do dnia 20 czerwca włącznie, umożliwi to osobom, które z istotnych przyczyn, od nich niezależnych, nie spełniły jeszcze obowiązku obywatelskiego subskrypcji

Napad na członka PPR

Ob. Kubus Władysław ze wsi Bobowiska gm. Markuszów, szedł wieczorem do kościoła. Spotkawszy po drodze znajome kobiety, zatrzymał się, by z nimi porozmawiać. W tym czasie obok rozmawiających przeszło dwóch pijanych mężczyzn. Jeden z nich nazwiskiem Gawda Eugeniusz odwołał na stronę ob. Kubusa. Gdy ten się zbliżył, Gawda wyciągnął bagnet i zadał nim dwa ciosy w pierś i policzek ob. Kubusa, po czym zaczął uciekać. Gdy ścigający go ludzie zbliżali się do niego, wyjął rewolwer i ostrzeliwując się, biegł dalej, nie pozwalając podejść do siebie. Ranny ob. Kubus Wł. jest członkiem PPR.

Młodzież zajmie się zebraniem szczątków pomordowanych

Las w Krępcu, miejsce straceń i krematorium 300 tys. ludzi, jest do dziś zastany kośćmi pomordowanych i popalonych. Te święte szczątki naszych męczenników nie powinny się poniewierać. W związku z tym, dnia 28 maja odbyło się specjalne

Obrady

Wojewódzkiego Aktywu Partyjnego w Lublinie

W dniach 6 i 7 czerwca r. w lokalu TUR przy ul. Krakowskie Przedm. 21 odbędą się Obrady Aktywu Polskiej Partii Socjalistycznej.

W części pierwszej zostanie wygłoszony referat pn.: „Głosowanie Ludowe a osiągnięcia Rządu Jedności Narodowej w dziedzinie ustroju gospodarczego i spraw międzynarodowych”.

Po przerwie obiadowej o godz. 14-ej min. 30 rozpocznie się druga część obrad o charakterze ściśle organizacyjnym i trwać będzie do wieczora, oraz przez dzień następny.

PPOK, podpisanie deklaracji pożyczkowej w tym terminie. Rozporządzenie to poddyktowane jest trudnościami organizacyjno-technicznymi i komunikacyjnymi, które w ciągu akcji pożyczkowej zaistniały zwłaszcza po wsiach i na terenach Ziemi Odzyskanych.

Na skutek tych przeszkód duża ilość

obywateli, zwłaszcza jeśli chodzi o rolników, których rozpoznanie Pożyczki zastało w czasie wiosennych robót w polu, nie zdążyła bez swej winy spełnić obowiązku obywatelskiego, o czym świadczą setki raportów z całego kraju, która w ostatnich dniach nadeszły do Naczelnego Komitetu Obywatelskiego PPOK.

Z naszej prowincji

O Teatrze Liceum Pedagogicznego w Chełmie

Najczynniejszym teatrem młodzieżowym na terenie miasta jest bez wątpienia Teatr Liceum Pedagogicznego, mający już za sobą pewien dorobek. Już przed wojną wystawił on „Odpawę postów greckich” Kochanowskiego, „Wieczór trzech wieszczów” (fragmenty z „Kordiana”, „Nieboskiej komedii”, II-jej części „Dziadów”), „Wesele” Wyspiańskiego oraz „Lekarza mimo woli” Moliere. W roku ubiegłym nawiązując do swoich przedwojennych tradycji, rozpoczął dalszą działalność „Chorem z urojenia” Moliere, oraz wznowił „Lekarza mimo woli”. Obie sztuki cieszyły się wśród mieszkańców m. Chełma wielkim powodzeniem i były grane wielokrotnie.

Jednak wielką bolączką dla teatru stanowił brak własnej sceny, korzystanie bowiem z sąsiedzkich połączone było z licznymi trudnościami. Aby temu zapobiec, Dyrekcja Lic. Ped. postanowiła zbudować scenę we własnym zakładzie. Nie zrażając się wysokim kosztem, przystąpiono od razu do pracy i tak powstała pierwszorzędną scena, jedna z najlepszych na terenie miasta. Posiada ona efektowną kurtynę i oświetlo-

na jest wielką ilością żarówek (ogólnie ponad 5000 watt). Myśli się o zakupieniu krzesel do sali, oraz stworzeniu własnej garderoby, by stać się oalkowicie samowystarczalnym.

Jako inaugurację sceny wystawiono „Zemstę” Fredry, która potrafiła zdobyć sobie ogólny poidask. Na uznanie zasługę doskonałego reżyseria prof. Kusza, oraz stylowe stroje i dekoracje. Obok „Zemsty” drugi zespół wystąpił również z Fredrą — a mianowicie z dwiema jednoaktówkami: „Intryga na przedce” oraz „Nikt mnie nie zna”.

Na rok przyszły projektuje się wystawienie w ciągu roku trzech sztuk, między innymi „Wesele” Wyspiańskiego.

—maj—

Ultramarina

Soda do picia

Barwniki do tkanin

Blacha 0,5—1—2 mm.

Papa dachowa

CENY HURTOWE

„BUDOCHEM”

B. Dekert i S-ka

Lublin, Probstwo 5, tel. 42-15

Okręgowa Komisja Głosowania Ludowego komunikuje

— Podaje się do publicznej wiadomości, że Biuro Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego w Lublinie mieści się przy ul. Krakowskie Przedmieście nr 76, pokój nr 9, II-gie piętro i, że godziny urzędowania trwają od godz. 8-ej rano do godz. 22-ej. Interesantów przyjmuje się odczynnie w oznaczonych wyżej godzinach. Nr aparatu telefonicznego 29-09.

Repetytorium z historii literatury polskiej dla maturzyst.

W czwartek, dn. 6 czerwca odbędzie się w auli KUL dziesiąty z kolei, ostatni wykład z Repetytorium dla maturzystów, zorganizowanego staraniem Koła Polonistów Sluchaczy KUL. Mówić będzie prof. dr Andrzej Wojtkowski na temat: „Cechy charakterystyczne kultury polskiej”. Początek wykładu o godz. 19-ej. Wstęp zł. 15. Abonamenty i bilety z dn. 31.5 — WAŻNE.

Kronika Miejska

— Wyplacono w Lublinie w kwietniu b.r. rodzinom osób zdemobilizowanych i zmobilizowanych zasiłek na ogólną sumę ponad pół miliona złotych. Oficerom i szeregowym powracającym z obozu jeńców wypłacono jednorazowe zasiłki na ogólną sumę ok. 90 tys. złotych.

— Stan ludności Lublina na dzień 1-go maja br. wynosił 115.110 osób, z tego 99.924 przypada na stałych mieszkańców miasta, 15.186 — nowo przybyli lub czasowo przebywający. Nieznaczny ubytek 155 osób w porównaniu z poprzednim miesiącem tłumaczy się wyjazdem osób, które urządziły się na Zachodzie oraz tych, które ukończyły studia i wyjechały z Lublina.

— Do Referatu Karnego wpłynęło w kwietniu r. 169 spraw karno-administracyjnych o nieprzestrzeganie przepisów, z tego: meldunkowych 5, radiowych 11, znieważenie urzędnika w czasie służby 3, nieprzestrzeganie godzin handlu 11, z Urzędu Zatrudnienia 20, o lichwę i spekulację wojenną 14, sanitarno-porządkowych 52, a prowizyjnych 16, reszta to sprawy drobne.

— W ramach opieki nad matką i dzieckiem czynne były 4 placówki: Żłobek dla niemowląt przemianowany na Dom Matki i Dziecka przy ul. Dolnej P. Marii 30, Żłobek Dzienny, ul. Przemysłowa 9, Żłobek Dzienny Żydowski, przy ul. Wyszyńskiego i Kuchnia Mleczna, ul. Górna 4.

— Na koszt miasta przebywa w Zakładach Opiekuńczych 255 starców i kalek. Dużym obciążeniem dla Lublina jest leczenie ubogich nieuprawnionych do świadczeń Ubezpieczalni. W kwietniu udzielono bezpłatnych porad leczniczych 1106 osobom.

—000—

Konie i krowy z dostaw UNRRA nadeszły do Lublina

Wczoraj nadeszło dwadzieścia kilka wagonów — ostatnia partia koni w ilości 220 sztuk z dostaw UNRRA. Cały transport, który otrzymała Lubelszczyzna, obejmuje 160 sztuk krow o wszechstronnej użyteczności, typu nieznanego dotychczas w Polsce i 344 konie duńskie i amerykańskie. Bydło i konie zostaną rozdane według zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na powiaty: biłgorajski i kraśnicki. Z ogólnej liczby zwierząt Wojewódzka Komisja wybierze około 30 proc. na cele hodowlane. Pozostałe sztuki otrzymają małorolnicy.

Walne Zgromadzenie Automobilklubu Lubelskiego

Zgodnie z poleceniem Komitetu Organizacyjnego Automobilklubu Polski w Warszawie, Komisja Organizacyjna Automobilklubu Polski w Lublinie, niniejszym zawiadamia, że w dniu 6 czerwca r. b. o godz. 18-ej w lokalu Stowarzyszenia Dozoru Technicznego przy ul. Narutowicza 47 m. 25 odbędzie się zebranie wszystkich członków byłych Automobilklubów oraz nowych kandydatów. Zapisy przyjmuje Stow. Dozoru Technicznego od g. 8 do 13.

MARIA MALISZEWSKA

„BYLE DO WIOSNY”

— Ten Hoffmann dlatego jest najtrudniejszy — ciągnął Jacek — że naokoło kręci się masa szpiclów, a poza tym przez duże szyby wystawy widać czasami od środka tych, co się przed wystawą zatrzymują... Ale ja walę prosto przed siebie. Hitler stoi, a jakże, jak ta lala, jeszcze go gałkami i swastykami naokoło ubrali, a obok niego ta tłusta morda Goering i ten chudzielec Goebbels... Kamień już miałem w kieszeni przygotowany, taki ostry na końcu, odsuwam się trochę i bęc! Poszła od razu, chociaż gruba...

— No i co? — Jurek był taki zainteresowany opowiadaniem, że zapomniał o zjedzeniu chleba z marmoladą, który mu do herbaty nasmarowała Urszula. Nie często mu się takie zapomnienie zdarzało.

— No, i od razu ze sklepu wypadły jakieś trzy draty. Dwu cywili i trzeci w żółtym, partyjnym mu-

25)

durze i w takim szkopku na łbie... Nie miałem już czasu uciekać...

— I coś zrobił?

Jacek, czując, że wszystkie oczy są skierowane na niego i wszyscy z zainteresowaniem słuchają jego relacji, delectował się własnym opowiadaniem. Mówił powoli, obserwując spod oka wrażenie, jakie wywiera i nie przestając ani na chwilę jeść.

— Zacząłem wrzeszczeć jak opętany, ryczeć, złapałem szybko kawałek szkła i przeciąłem sobie rękę, o, patrzcie...

Wyciągnął przed siebie dziecianną jeszcze rękę, niemilosierdzie brudną i owiniętą chustką od nosa.

— Krzyczałem: „Skaleczyli mnie!... jakiś drab wyflukał szybę i skaleczyła mnie! łapcie tego draba!... prędzej, prędzej, o tam ucieka!...” pokazywałem im ręką w stronę ogrodu Saskiego. Szkopy zgłupiały i jak się za nim puszcza, a ja rękę zawiązałem w chustkę i chodu!...

Śmiał się swą całą łobuzerską buzią, marszczył pokryty piegami nos i wszyscy śmiali się z nim razem.

— Brawo Jacek! — zawołał Janek.

— No, a dalej? — dopytywał się Jurek.

— Ten na Puławskiej, Rayski się nazywa, miał na wystawie mniej ważnych szkopów, ale też były generały, pułkownicy — ten to mi łatwo poszedł. Łupnąłem w szybę kamieniem, kamień wyrzuciłem, żeby w razie czego przy mnie nie znaleźli i w nogi. Dopiero jakem był za rogiem, wyleciał fotograf i jego jakiś pomocnik ze sklepu i dawaj krzyczeć: „Policjaaa! Policjaaa! łapać łobuzaa!” Ludzie się śmiali, a jedna starsza pani, co widać wszystko widziała od początku, dała mi cukierka i pogłaskała po głowie, jak dzieciaka w ochronce.

— No, a na Nowym Świecie też byłeś? — spytał Janek.

— A jakże, a co pan myślał, że nie? Tam to jednego chłopaka, co się do mnie przypętał, choć mu mówiłem, żeby sobie poszedł, złapali i zaczęli krzyczeć, że to on. Już chciałem wyleźć zza muru, bo tam przeczekiwałem i przyznać się, ale się tamten wykręcił, więc zwałem. O, dziękuję ciociu, placki pycha... Ale to jeszcze nie wszystko, co dzisiaj zrobiłem. Wracając, wpadłem w łapankę!



Kalendarzyk

Dzisiaj Bonifacja
Jutro Norberta

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-	
troni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dziurmy Komendy Miasta M. O.	23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —	
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —	
14-14.	

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI: Dn. 5.6. i dn. 6.6 o godz. 19.15 ciesząca się dużym powodzeniem sztuka w 3 aktach „Zamach” T. Brezy i St. Dygata w wykonaniu: J. Martini, H. Skrzydłowskiej, A. Żeliskiej i całego zespołu męskiego. We czwartek dn. 6.6 o godz. 15.45 „Przygody Ciapusia”, baśń fantastyczna w 3 aktach pisma Ireny Ładosiówny. Przedstawienie to będzie ostatnim w bieżącym sezonie.

KINO „APOLLO” wyświetla od dnia 31 maja 1946 r. film p. t. „Kwiat Miłości”. Nad program: P.K.F. Nr. 14. Początek seansów o godz. 15.30, 17.30, 19.30, a w niedzielę i święta dod. seans o godz. 13.30.

KINO „BALTIC” wyświetla film pt.: „Nr 217”. Nad program: Aktualności P. K. F. Początek seansów 15.30, 17.30, 19.30. W niedzielę i święta 13.30.

KINO „RIALTO” od soboty dnia 1-go czerwca b. r. wyświetla film „Miasto chłopów”. Początek seansów o godz. 14.16, 18 i 20. W niedzielę i święta początek seansów o godz. 12-ej.

KINO „DOMU ZOŁNIERZA” od soboty dnia 25-go maja b. r. wyświetla film

Lubelska Spółdzielnia Spożywców

nawiązuje do najlepszych
s w y c h t r a d y c j i

LSS powstała jeszcze za czasów zaboru carskiego, w r. 1913. Organizowana przez szczerych spółdzielców, związanych mocnymi ideowymi więzami z awangardą ruchu robotniczego, zawsze była wyrazem dążeń tej klasy.

Pierwsze lata swego istnienia poświęciła pracom organizacyjnym, zakładając mocne podwaliny gospodarcze i ideowe. Największy nacisk kładziono zawsze w LSS na moralną wartość człowieka, twórcę i budowniczego nowego życia, nowej gospodarki, prowadzonej nie dla zysku, lecz dla zaspokojenia potrzeb.

Stąd duży zakres prac oświatowo - kulturalnych, podejmowanych przez Wydział Społeczno - Wychowawczy, powstały w r. 1916.

Wychowawcą i duchowym przewodnikiem młodzieży robotniczej, skupiającej się w Tow. Abstynentów „Przyszłość”, a później w LSS był nieżyjący dziś, wybitny p. t. „Kapitan Grant”. Początek seansów 15, 17, 19, w niedzielę i święta początek pierwszego seansu o 13-ej.

KAZIMIERA RYCHTEROWNA
DLA DZIECI

W poniedziałek świąteczny, 10 czerwca o godz. 17.30 w sali Tow. Muzycznego czeka nasza dzieci niebawala radość: świetna artystka i miłośniczka dzieci opowie śliczne bajeczki i ucienne wierszyki. Wysoka wartość pedagogiczna i artystyczna tej imprezy zapewnia jej wszędzie duże powodzenie. Bilety do nabycia w Księgarni Budziszewskiego, Krak. Przedm. 29.

działacz społeczny i polityczny, Jan Hempel. Do pogłębienia ideologii socjalistycznej w zakresie samokształcenia niemało przyczynił się inż. Oktawian Zagrobski.

WSW umiał wciągnąć do pracy oświatowej grono inteligencji radykalnej, nie szczędzącej swej pracy i czasu dla popularyzowania w środowisku robotniczym zagadnień naukowych i społecznych i zachęcania do samokształcenia. Pierwsze kroki na drodze pracy społecznej stawiał w „Przyszłości”, później w LSS, ob. Bolesław Bierut, obecny Prezydent KRN.

W LSS uczył się spółdzielczości dzisiejszy działacz spółdzielczy i poseł do KRN, Józef Dominko i wielu innych.

Dzięki założycielom LSS i Wydz. Społ. Wych. panował w LSS wysoki poziom ideowy, który przez wiele lat ożywiał spółdzielnię i wytwarzał opinię społeczną, bardzo czułą na wszelkiego rodzaju uchybienia w stosunku do dobra społecznego. Różne koleje, prześladowania i wstrząsy wojenne przechodziła LSS, lecz przetrwała i dzisiaj świadoma jest, jakie zadania spadły na spółdzielczość w związku ze zmianami politycznymi i gospodarczymi, dokonanymi w Polsce.

Spółdzielczość ma być silnym ramieniem, które pomoże Państwu zagospodarować kraj na nowych zasadach, sprawiedliwie i uczciwie rozprowadzać wytworzone dobra. Ażeby sprostać tym obowiązkom, musimy usprawnić nasz aparat organizacyjny, o-przeć naszą działalność na ludziach etycznie czystych, uspołecznionych, umiających żyć we wspólnocie, cenić i szanować dobro

społeczne. Musimy oprzeć naszą pracę na samorządzie spółdzielczym, którego najniższym szczeblem są komitety sklepowe, musimy zapewnić Sp-nię kontrolę społeczną, sprawowaną przez członków. Musimy wcielić w czyn naczelną naszą zasadę: „spółdziałanie i wiarę we własne siły”.

Widzimy, że 6-0 letni okres wojny wyłoblił w życiu społecznym bruzdy i poczynił wyrwy w charakterach i umysłach ludzkich. Zaprzepaszczone zostały samorządy, rozrzucona więź między spółdzielnią a jej członkami. Trzeba to odrobić. Wychowanie uczciwego, pełnowartościowego obywatela jest dziś, tak jak i dawniej naczelnym obowiązkiem spółdzielców.

Zarząd LSS wznowia obecnie działalność Wydz. Społ. Wych. Wydział ten na razie stawia sobie skromne zadanie wskrzeszenia działalności samorządu spółdzielczego, prowadzenie świetlicy i wewnętrznego uprządkowania Biblioteki, bardzo zniszczonej przez Niemców tak pod względem księgozbioru, jak i katalogów i inwentarzy.

Z jesienią WSW rozpocznie z pewnością żywszą działalność w zakresie odczytów, szkoleniowym itp.

Biuro Wydz. Społ. Wych. mieści się przy ul. Kapucyńskiej nr 6, obok Biblioteki LSS. W.H.P.

— o o o —

ODWOŁANIE

ZEBRANIA ORGANIZACYJNEGO
ŚWIĘTA W. F.

Zapowiedziane przez Urząd WF i PW na dzień 5-ty bm. zebranie organizacyjne zostało odwołane. O następnym terminie konferencji osoby zainteresowane zostaną zawiadomione.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie ogłasza przetarg na odbudowę podpór betonowych i podniesienie 3-ch kratownic mostu o łącznej rozpiętości 75 m. przez rzekę Łęg na odcinku Grębów - Zbyt-nów pod Rozwadowem. Oferty należy składać do skrzynki ofert w gmachu Dy-rekcji, przy ulicy Wyszyńskiego Nr. 14 do dnia 19 czerwca, godzina 13, gdzie w tymże dniu i o tej godzinie nastąpi otwar-cie ofert.

Koszorysy ślepe i informacje można o-rzynać w Dyrekcji, pokój Nr. 78 lub w Oddziale Drogowym w Rozwadowie.

Przy składaniu ofert wymagane jest wa-dium w wysokości 0,5% oferowanej sumy. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unie-ważnienia przetargu i wybór oferenta. 2600

OGŁOSZENIE
O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

„SPOLEM” Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. Oddział w Lublinie, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na bu-dowę magazynu przy ul. Spółdzielczej 4.

Blankiety ofertowe i wszelkie objaśnie-nia otrzymać można w kierownictwie bu-łowy ul. Spółdzielcza 4, I piętro, w godzi-nach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z na-pisem „Oferta na budowę magazynu” na-leży składać w Sekretariacie Oddziału, dnia 17 czerwca br. godz. 10. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Kasie Oddzia-lu wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy. Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się o godz. 10.30.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, prawo unieważnienia przetargu bez poda-nia powodów, jak również prawo zmniejsze-nia zakresu robót.

Wadium nieprzyjętych ofert będzie zwró-cone po uzyskaniu decyzji o przyjęciu ofer-ty przez Centralę „SPOLEM” w Łodzi. 2645

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

POTRZEBNI instruktorzy do szkoły samo-chodowej. Będą przyjęci kandydaci na in-struktorów nauczycieli jazdy samochodo-wej, motocyklowej — wykładowcy, absol-wenci gimnazjum mechanicznego, szkoły rzemieślniczej — mają pierwszeństwo. — Zgłaszać się Lublin, Żmigrod 6. 2570

MASZYNISTKA, urzędniczka potrzebna. Zgłoszenia telefon 12-18. 2570a

DZIEWCZYNE do gospodarstwa na wieś potrzebuj. Zgłoszenia do „Gazety Lubel-skiej.” 2587

BIEGŁA MASZYNISTKA i pomoc biu-owa potrzebna od zaraz. Osobiste zgłosze-nia od godziny 9 — 16. Lubelska Hurtownia Żelaza i Artykułów Rolniczych „ZEL-ROL” Sp. z o. o. Lublin — ul. Lubartowska 6, tel. 38 — 37. 2582

ZASTĘPSTWO (czerwiec) maszynistka, 25-letnia praktyka, poszukuje zajęcia. Wia-domość Dział Ogłoszeń. 2623

REGIONALNY Urząd Planowania Prze-strzennego w Lublinie zatrudni inż. archi-tekta i inż. rolnika. Warunki do omówie-nia w Urzędzie Krakowskie Przedmieście 55, pokój 202, telefon 10-46. 2634

POTRZEBNA samodzielna kucharka na wieś. Zgłaszać się dnia 8.6 między godziną 12 — 13-tą, Zielona 18, firma Buszczyński. 2639 a

HANDLOWE

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, pla-ny, mierniczy przysięgły Bogdan Białkow-ski, Lublin, Sądowa 4. 2524

PIANINO krzyżowe w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio. Wiadomość Rūska 23/30. 2556

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałow-skiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

PLACE, domy sprzedaje Biuro Miernicze-go Pogodzińskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 59, godzina 10 — 12. 2601

KUPIĘ kawałki karakułu względnie całą skórę. Lublin ul. Fabryczna 12-1. 2594

SPRZEDAM rower damski, Skłodowskiej 46 m. 7. 2585

SPRZEDAM wózek dziecienny, limuzynka „KONKON” w bardzo dobrym stanie. Wia-domość ulica Podlaska 14 m. 3. 2584

SINGERA maszynę do szycia, dobrą, sprze-dam. Kółkaj 4/8 II p. 2404a

POTRZEBNY motor 3-konny w dobrym stanie. Zgłoszenie p-ta Wilkołaz, Leśnictwo, Farna. 2639

SPRZEDAM wózek limuzynkę dla bliźniąt. Wiadomość Grodzka 14/8. 2612

DO SPRZEDANIA szafy, tapczan, kre-dens, 2 stoly. Bernardyńska 7, od godziny 1 — 3. 2626

KUPIĘ psa „spaniela”, pięć męska. Zgło-szenia Zamojska 11 m. 4. W. R., telefon 32-73. 2625

Z POWODU wyjazdu sprzedaję harmonię klawiszową, 80 basów, meble i różne rze-czy domowe. Ulica Świętochowskiego 2. 2605

KUPIĘ rower damski, wiadomość S-to Du-ska 3, Straż Ogniowa. 2621

ZGUBY

OSOBNIK, który wziął torebkę damską w sklepie ulica Nowa 9, przemył jest o zatrzymanie rzeczy wartościowych, a o zwrócenie wszystkich papierów, ul. No-wa 9. Popowicz. 2550

Dnia 1 czerwca br. o godzinie 8-ej rano zginął na ulicy Podwał 15, gniady roczny żreback z białą gwiazdką na biele. Wia-do-mość za wynagrodzeniem podać: Barczak Julian, Podwał 15, tel. 23-25. 2583

UNIEWAŻNIAM legitymację akademicką, wydaną przez UMCS w Lublinie, na nazwi-sko Bajorka Bolesława. 2618

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację nr 40 i kwity opłacenia szkoły Państw. Gimn. i Liceum im. St. Staszica w Lubli-nie na nazwisko Żytka Henryka. 2643

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobi-szy (kennkartę), wydaną przez Urząd gmin-ny Wólka, na nazwisko Rzeźniczka Jana, zamieszkałego w Rudniku, pow. Lublin. 2619

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę woj-skową, wydaną przez oddział handlu woj-skowego w Łowiczu na nazwisko Kozieja Stanisława. 2624

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę, wy-daną przez Zarząd gm. Konopnica, na na-zwisko Piwnicznej Heleny, zamieszkałej Czechów Górny 8. 2628

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kennkartę, wydaną przez Magistrat w Lub-linie, na nazwisko Marii Wawrzyszak, me-trykę ślubną i zaświadczenie wydane przez Radę Narodową w Tomaszowie Lubelskim. 2632

UNIEWAŻNIAM zagubiony indeks Ireny Zawadzkiej, Uniwersytet Rządowy, Filozo-fia. 2630

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpo-z-nawczą nr 49771, legitymację związku za-wodowego drukarzy, zaświadczenie z RKU Lublin - miasto, pokwitowanie zapłacenia pierwszej raty pożyczki, wszystko na na-zwisko Staniaka Jana, zamieszkałego Lub-lin, Kościuszki 10 m. 14. Łaskawego zna-lezcę uprasza się o zwrot za wynagrodze-niem. 2633

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę, wy-daną przez Zarząd gm. Brzeziny, na nazwi-sko Seweryna Bronisza, urodzonego 1919 r., zamieszkałego w Brzezinach, pow. Lublin. 2637

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę tożsa-mości konia, wydaną przez gm. Konopnica Ładzie Wincentemu, Konopnica, pow. Lub-lin. 2538

ZAGUBIONO indeks nr 134/V Uniwersyte-tu Marii Curie-Skłodowskiej. Uprasza się łaskawego znaleźć o zwrócenie takowego w Sekretariacie Uniwersytetu. 2645

LOKALE

CENTRALA sprzedaży Państw. Przem. Środków Kawowych w Lublinie, Zamojska 3, telefon 17-70 poszukuje dla 2 przedsta-wicieli dużego pokoju z wszelkimi wygo-dami i telefonem. Cena do omówienia. 2568

POSZUKUJĘ mieszkania, pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Zgłoszenia „Gaze-ta Lubelska”. 2627

CENTRALA Sprzedaży Państw. Przem. Środków Kawowych w Lublinie, Zamojska 3, telefon 17-70 poszukuje garażu na du-ży wóz ciężarowy. Warunki do omówienia. 2568a

RÓŻNE

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog, da-rem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu wydarzenia życiowe. Określi dółka dnia charakter, kierunek zdolności rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę uro-dzenia, załączyć 50 zł. zadatku. Odpowiedź za zaliczeniem „MARTINI”, Kraków — skrytka pocztowa 475. 2131

GIMNAZJUM żeńskie i Liceum Towarzy-stwa Szkoły Średniej w Lublinie, ul. Naru-towicza nr 37 (dawnie Gimnazjum Włady-sława Kunickiego) przyjmuje zapisy do wszystkich klas na rok szkolny 1946/47 oraz zapisy dla opóźnionych wiekiem. Kan-celaria czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej do 17-ej. Przy szkole internat. Dyrekcja. 2631

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4 tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Za-mojska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wzd. „Czytelnika” w Lublinie

A-8030

Redaktor naczelny: Hipolit Bolesławski